

Sygn. akt **IC 981/12**

o.a.WYROK

o.b.W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Dorota Twardowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015 r. w Lublinie

sprawy z powództw:

I. S. M. o:

a. zadośćuczynienie 150.000,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31.08.2011 r.

b. odszkodowanie 50.000,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31.08.2011 r.

II. J. M. o:

a. zadośćuczynienie 150.000,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9.09.2011 r.

b. odszkodowanie 50.000,- zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9.09.2011 r.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda:

a. S. M.:

i. zadośćuczynienie 80.000,- (osiemdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31.08.2011 r.,

ii. odszkodowanie 20.000,- (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31.08.2011 r.,

b. J. M.:

i. zadośćuczynienie 80.000,- (osiemdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9.09.2011 r.,

ii. odszkodowanie 20.000,- (dwadzieścia tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9.09.2011 r.,

II. oddala powództwa w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów S. M., J. M. kwoty po 1096,68 (tysiąc dziewięćdziesiąt sześć 68/100) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 10.000,- (dziesięć tysięcy) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych, od ponoszenia których powodowie tymczasowo byli zwolnieni;

V. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Lublinie z roszczeń zasądzonych w punkcie I na rzecz powodów S. M., J. M. kwoty po 5000,- (pięć tysięcy) zł od ponoszenia, których powodowie tymczasowo byli zwolnieni.

IC 981/12 UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8.12.2012 r. (data stempla pocztowego k. 275) powodowie S. M. oraz J. M. wnieśli o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 400.000,00 zł obejmującej:

-50.000,00 zł na rzecz S. M. tytułem odszkodowania z uwagi na znaczne pogorszenie się jego sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna K. M. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31.08.2011 r.;

-150.000,00 zł na rzecz S. M. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna K. M. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31.08.2011 r.;

-50.000,00 zł na rzecz J. M. tytułem odszkodowania z uwagi na znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna K. M. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.09.2011 r.;

-150.000,00 zł na rzecz J. M. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna K. M. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9.09.2011 r.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku komunikacyjnym, w dniu 8.08.2010 r. zmarł syn powodów - K. M. (2). Sprawcą wypadku był kierujący ciągnikiem rolniczym marki U. P. D., za którego zastępczą odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27.03.2013 r. (k.279), uzupełnionej pismem z dnia 17.02.2014 r. (k.451) pozwane Towarzystwo nie uznało powództwa kwestionując odpowiedzialność w zakresie odszkodowania sensu stricte, co do zasady, a w odniesieniu do roszczeń o zadośćuczynienie podnosząc zarzut fakultatywności takich świadczeń, przyczynienie się zmarłego do powstania szkody minimum w 20% (poprzez jazdę motocyklem bez kasku ochronnego) i podnosząc dopuszczalność zasądzania odsetek od dnia wyrokowania, a nie w powiązaniu z datą wezwania do zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

K. M. (1), urodzony w dniu (...) był synem S. i J. małżonków M., w wieku 23 lat zginął w wypadku samochodowym. Powodowie mają jeszcze dwoje dzieci: syna R. M. oraz córkę A. M.. R. M. założył własną rodzinę i wyprowadził się z domu, zaś córka A. M. przebywa w Anglii i sporadycznie przyjeżdża do rodzinnego domu (odpis skrócony aktu zgonu k. 50, odpisy skrócone aktów urodzenia k. 227, zeznania R. M. k. 307, zeznania A. M. k. 307, zeznania A. T. k. 307, zeznania powoda S. M. k. 307 i 513, zeznania powódki J. M. k. 307 i 513).

W dniu 8.08.2010 r. w miejscowości O., gm. P., woj. (...) doszło do wypadku drogowego polegającego na tym, że K. D., kierujący niesprawnym technicznie ciągnikiem rolniczym marki U. (...) o nr rej. (...) z przyczepą, pozbawionym lusterek zewnętrznych, z niepodłączoną instalacją elektryczną przyczepy, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachował należytej ostrożności i nienależycie obserwując drogę, nie zauważył nadjeżdżającego z tyłu ze znacznie większą prędkością motocykla oraz nie włączając kierunkowskazu, przystąpił do manewru skrętu w lewo, w wyniku, czego doprowadził do zderzenia z wyprzedzającym go w tym czasie motocyklem marki Y., w następstwie którego zgon na miejscu zdarzenia poniósł kierujący motocyklem K. M. (1), zaś pasażer motocykla R. T. doznał obrażeń ciała skutkującym jego zgonem w dniu 9.08.2010 r. Obaj jadący motocyklem podróżowali bez kasków ochronnych. Bezpośrednią przyczyną zgonów była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa, mająca swe źródło – w przypadku K. M. (1) – w urazie głowy połączonym z wymóżdżeniem. W chwili śmierci K. M. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości, stwierdzono 2,62‰ alkoholu we krwi, lecz okoliczność ta nie miała żadnego wpływu ani na przebieg wypadku, ani nawet jego zaistnienie. Jazda w kasku zmniejszyła ryzyko powstania skutku w postaci zgonu, lub ciężkich obrażeń ciała, lecz zależności tej nie można stwierdzić in casu w stopniu

stanowczym (opinia biegłego sądowego z zakresu kryminalistyki i medycyny sądowej K. W. k. 523-527). Wyrokiem z dnia 14.12.2011 r., w sprawie VII K 354/11, Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej uznał K. D. wyłącznie winnym dokonania powyższego czynu (bezsporne - dokumenty z akt śledztwa i postępowania karnego k. 51-197, 332-443).

Przed wypadkiem K. M. (1) mieszkał wraz z rodzicami, którymi się opiekował i pomagał finansowo (w miarę możliwości) w utrzymaniu domu. Razem z powodem prowadził gospodarstwo rolne, zajmował się zasiewaniem gruntów ornych i zbieraniem plonów. K. M. (1) pomagał także swojemu starszemu bratu R. M. w prowadzeniu hodowli krów mlecznych i bydła, w jego gospodarstwie rolnym. K. M. (1) był osoba uzdolnioną technicznie, samodzielnie wykonywał bieżące naprawy i drobne remonty w domu. K. M. (1) posiadał wykształcenie zawodowe rolnika oraz średnie techniczne z zakresu obsługi i naprawy samochodów osobowych (zeznania j.w., świadectwa k. 200 i 203). W chwili obecnej powodowie utrzymują się ze świadczeń emerytalnych i rentowych w łącznej kwocie około 2.000,00 zł, ich sytuacja finansowa jest trudna. K. M. (1) był silnie związany z powodami, miał z nimi bardzo dobre relacje. K. M. (1) planował pozostać w domu rodzinnym i założyć hodowlę bydła na eksport, w ramach prowadzonego samodzielnie gospodarstwa rolnego. Powodowie wiązali swoją przyszłość ze zmarłym synem (jako jedynym dzieckiem pozostałym w gospodarstwie domowym), po jego śmierci musieli ponownie przejąć całość sprawy związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz domowego mimo, że J. M. choruje na nowotwór złośliwy (karta informacyjna k. 32, decyzja k. 34-35, zaświadczenie k. 251 i k. 252, oświadczenie k.254, zaświadczenie k.259, decyzja k. 36, zaświadczenie k. 42, karta informacyjna k. 44-45, skierowanie k. 46, decyzja k. 49, zeznania j.w.).

S. M. po śmierci syna K. nie był w stanie normalnie funkcjonować, nie mógł znaleźć dla siebie zajęcia, miał kłopoty ze snem, spał po trzy godziny na dobę. Taki stan trwał do czasu powzięcia informacji o chorobie nowotworowej żony, wówczas jego uwaga skupiła się na ratowaniu jej życia. Unika ludzi, stał się zamknięty w sobie (wcześniej był osobą towarzyską, lubił kontakt z ludźmi), ogranicza się do kontaktów z jednym z sąsiadów. Nie ma podstaw do podejrzenia u niego endogennych zaburzeń nastroju czy choroby psychicznej – psychozy. Powód ma niewielką zdolność nazywania swoich emocji, wejrzenia w swój świat psychiczny, w konsekwencji czego nie potrafi się zdystansować od swojej sytuacji i chociaż obecnie nie jest już skupiony na rozpamiętywaniu straty dziecka, wspomnienia o niej w dalszym ciągu wywołują u niego obniżenie nastroju. W okresie po śmierci syna pojawiły się u powoda cechy zaburzeń adaptacyjnych z objawami depresyjnymi. Nastrój powoda był obniżony, ale nie na tyle, aby powodowało to niezdolność do codziennej aktywności. Problemy emocjonalne powoda spowodowały, iż podjął on leczenie psychiatryczne i przez kilka miesięcy brał leki psychotropowe. Zaburzenia u powoda w początkowym okresie istotnie stanowiły wskazanie do leczenia farmakologicznego, obecnie wskazań do takiego leczenia już nie widać, nie stwierdza się obecnie potrzeby psychoterapii. U powoda doszło w znacznej mierze do przepracowania reakcji żałoby, godzenia się z nią. Były to zaburzenia spełniające kryteria długotrwałości, obecnie objawy utrzymują się jeszcze w niewielkim nasileniu. Zaburzenia u powoda miały charakter czynnościowy, reaktywny, nie powodowały utraty zdolności do pracy ani samodzielności, zaburzenia adaptacyjne powoda należy jednak uznać za obiektywną, realną, chociaż czysto czynnościową i nietrwałą szkodę psychiczną. Powstały u powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 5 % (opinia biegłego psychologa klinicznego E. M. i psychiatry M. M. k. 435-438 i k. 584).

U J. M. po nagłej śmierci syna pojawiła się reakcja depresyjna, jako reakcja żałoby. Po uzyskaniu informacji o śmierci syna u powódki pojawiło się odrętwienie, oszołomienie. Reakcje te były szczególnie nasilone i widoczne, przybrały formę szoku. Po okresie zaprzeczania i silnego protestu pojawiła się u niej dezorganizacja zachowania, przejawiająca się w trudnościach z codzienną aktywnością, a także w zaburzeniach snu, łaknienia. Po śmierci syna na długi czas wycofała się całkowicie z życia rodzinnego, kontaktów społecznych, nie radziła sobie z codziennymi obowiązkami, odczuwała anhedonię, przyjmowała leki uspakajające przepisywane przez psychiatrę i lekarza rodzinnego. Obecnie powódka dość silnie koncentruje się na przeżywaniu żałoby, każda wzmianka na temat jej syna wywołuje wciąż negatywne emocje (smutek, żal, a w konsekwencji płacz). Żałoba po śmierci syna spowodowała u powódki długo utrzymujące się zaburzenia w stanie psychicznym i ogólnym funkcjonowaniu psychospołecznym. Strata syna spowodowała u powódki wystąpienie wyraźnych zaburzeń emocjonalnych z kręgu tradycyjnie rozumianego, jako nerwicowy, są to jednak zaburzenia czysto czynnościowe. Czas ich największego nasilenia należy oszacować na około rok, obecnie obserwuje się je już tylko w rezydualnym, ale zauważalnym nasileniu. Nie powodowały one utraty

zdolności do samodzielnej egzystencji powódki. Obecnie, ze względu na upływ czasu, nie stwierdza się już potrzeby farmakoterapii ani specjalistycznego leczenia psychiatrycznego. Powstały u powódki J. M. długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 5 % (opinie biegłego psychologa i psychiatry j.w. k. 439-442 i k. 584).

W dniu 14.04.2011 r. do pozwanego ubezpieczyciela, który ponosił odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu OC sprawcy wypadku (okoliczność bezsporna), wpłynęło zgłoszenie szkody złożone w imieniu S. M., obejmujące między innymi żądania zapłaty kwot po 100.000,- zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda i z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wywołane śmiercią syna K. (k.204-206).

W dniu 14.04.2011 r. do pozwanego ubezpieczyciela, który ponosił odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu OC sprawcy wypadku (okoliczność bezsporna), wpłynęło zgłoszenie szkody złożone w imieniu S. M., obejmujące między innymi żądania zapłaty kwot po 100.000,- zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda i z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wywołane śmiercią syna K. (k.215-222).

W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego związanego ze zgłoszonymi przez powodów świadczeniami odszkodowawczymi, pozwany przyjął odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 8.08.2010 r., lecz jednocześnie, decyzją z dnia 30.08.2011 r. w stosunku do S. M. (k.268 i 271) oraz decyzją z dnia 8.09.2011 r. w stosunku do J. M. (k.270 i 273) odmówił powodom wypłaty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz wypłaty świadczenia z tytułu zadośćuczynienia po śmierci syna.

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, zgromadzone bezpośrednio w aktach sprawy. Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe (w tym, w kopiach, odpisach), prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem których żadna ze stron procesu, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, nie kwestionowała. Mogły one posłużyć do weryfikacji dowodów osobowych (zeznań powodów i świadków) pod kątem stworzenia łańcucha dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie, logicznie się dopełniających. W tym trybie Sąd obdarzył wymienione dowody osobowe, w przywołanych fragmentach.

W sprawie przeprowadzono dowód z opinii stałego biegłego sądowego psychologa klinicznego i psychiatry. W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii, Sąd nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie im przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Biegli wskazali wszelkie przesłanki przyjętego rozumowania, przedstawili także jego tok oraz dokładnie opisali zastosowane narzędzia badawcze, zgodne z aktualnymi zasadami wiedzy obowiązującymi w dziedzinie objętej ich specjalizacją i omówili ich wyniki cząstkowe. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo – po złożeniu opinii uzupełniającej - podzielając wnioski specjalistów. W tych warunkach przedmiotowe opinie posłużyły za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, pozwalając także na weryfikację wiarygodności dowodów osobowych.

Na potrzeby toczącego się postępowania, z uwagi na podniesiony zarzut przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstania i rozmiaru poniesionej szkody, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Opierając się na zgromadzonym materiale dowodowym biegły sądowy ocenił między innymi, w jakim stopniu brak kasku ochronnego miał wpływ na uraz, jakiego doznał K. M. (1). W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii, Sąd nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie jej przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo podzielając wnioski specjalisty. W tych warunkach przedmiotowa opinia posłużyła za pełnowartościową podstawę dokonanych ustaleń faktycznych, pozwalając także na weryfikację wiarygodności dowodów osobowych, strony nie zgłaszały w odniesieniu do tego dowodu uwag i zastrzeżeń.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Na wstępie wskazać należy, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003/124/1152 ze zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Przepisy tej ustawy, w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 r. w sprawie III CZP 115/07, OSNC 2008/9/96). Niemniej jednak dla porządku wypadu wskazać, iż zgodnie z art. 435 § 1 kc w zw. z art. 436 § 1 kc, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek na zasadzie ryzyka, zaś każdy kierowca takiego pojazdu ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy z art. 415 k.c. W sprawie bezspornym był fakt, że do przedmiotowego wypadku doszło z wyłącznej winy kierowcy ciągnika rolniczego marki U.– K. D., za którą zastępczą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany.

W niniejszej sprawie pozwany zgłosił zarzut przyczynienia się K. M. (1) do powstania szkody, z uwagi na podróżowanie bez kasku ochronnego. Okoliczność ta była sporna między stronami.

Z punktu widzenia art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy jedną z przyczyn powstania lub powiększenia szkody jest zachowanie poszkodowanego.

Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że K. M. (1) podróżował motocyklem jako kierujący, uderzył przednim kołem w lewe tylne koło ciągnika po podniesieniu przedniego koła. W następstwie uderzenia doszło do wyrzucenia obu podróżujących motocyklem mężczyzn, a motocykl poruszał się sam dalej, na kołach. Przyczyną zgonu K. M. (1) były następstwa urazu głowy z wymóżdżeniem. In casu Sąd uznał, iż K. M. (1) przyczynił się do powstania szkody (w postaci skutku- zgonu) w 20%, z uwagi na brak kasku ochronnego. Zgodnie z art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005r., Nr 108, poz. 908 ze zm., tekst jedn. w brzmieniu z daty wypadku komunikacyjnego), kierujący motocyklem lub motorowerem oraz osoba przewożona takimi pojazdami byli obowiązani używać w czasie jazdy hełmów ochronnych, odpowiadających właściwym warunkom technicznym. K. M. (1) naruszył ten obowiązek. Jak wynika z opinii biegłego medyka sądowego, nie ma kategoriycznych, wystarczających przesłanek do stwierdzenia, by zastosowanie kasku ochronnego z pewnością uchroniło K. M. (1) przed zgonem lub ciężkimi obrażeniami ciała, jednakże z pewnością można stwierdzić, że skorzystanie z kasku ochronnego zmniejszyło ryzyko ciężkich obrażeń (w tym również zagrażających życiu) lub zgonu. Wskazać też na marginesie należy, iż według Encyklopedii Zdrowia „głębokie upojenie alkoholowe” (zawartość alkoholu we krwi od 2% do 4%) objawia się zaburzeniami mowy, sennością, obniżeniem kontroli zachowania i poruszania się, możliwością zapadnięcia w śpiączkę, upośledzeniem koordynacji ruchowo-wzrokowej, obniżonym krytycyzmem, zaburzeniami równowagi, błędami w logicznym myśleniu, opóźnieniem czasu reakcji, agresywnością, brawurą. Bezspornym jest zatem, iż stężenie alkoholu stwierdzone u K. M. (1) musiało spowodować istotne zmiany w jego zachowaniu i racjonalnym myśleniu. Podkreślenia wymaga, iż wprawdzie stan nietrzeźwości, w jakim się znajdował K. M. (1) mógł i z pewnością zaburzał jego świadomość i racjonalne myślenie, jednakże nie może to stanowić jakiegokolwiek usprawiedliwienia dla braku założenia kasku ochronnego, a tym samym naruszenia obowiązku ustawowego użycia w czasie jazdy hełmu ochronnego. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje na częściowe zawinienie K. M. (1) w spowodowaniu zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, skutkujące przyjęciem jego przyczynienia się do powstałej szkody w 20%.

Zważyć należy przy tym, że ocena prawna stanu faktycznego związanego ze zdarzeniem wypadkowym skutkującym śmiercią obu podróżujących motocyklem Y., została już dokonana przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, w wyroku z dnia 17.10.2013 r., wydanym w sprawie I ACa 425/13 z apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 22.05.2013 r., w sprawie I C 919/11 (k.456-497). W przywołanym judykacie sąd II instancji – odmiennie niż sąd pierwszoinstancyjny wskazał, że zasady doświadczenia życiowego, mimo braku kategoriycznych wniosków biegłego medyka sądowego, nakazywały przyjąć w realiach stanu faktycznego zdarzenia z dnia 8.08.2010 r., że jazda motocyklem prowadzoną przez nietrzeźwego kierowcę, z nadmierną prędkością, bez kasków ochronnych, skutkowałą przyczynieniem się poszkodowanych bezpośrednio do powstania szkody w 20% i to mimo ustaleń biegłego z zakresu ruchu drogowego, podzielonych przez oba Sądy, o wyłącznym sprawstwie wypadku kierowcy ciągnika rolniczego (por. k.474-475).

W judykaturze zasadnie wyrażono stanowisko, że racjonalność stosowania prawa przez Sądy wyklucza całkowitą swobodę, czy dowolność ustaleń w tym zakresie (mimo cennego charakteru stopnia przyczynienia się, czy też wysokości stosownego odszkodowania, czy słusznego zadośćuczynienia) i „wskazana jest konfrontacja danego przypadku rozpoznawanego przez Sąd z innymi” już poddanymi ocenie prawnej, w celu zapobieżenia „powstawaniu rażących dysproporcji w podobnych sprawach, co z punktu widzenia celu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości nie byłoby rzeczą wskazaną” (uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z 12.01.2010 r. I ACa 649/09).

Powyższe, ze względu na tożsamość podstawy faktycznej oraz kategorii roszczeń wysuwanych w związku ze śmiercią obu podróżujących motocyklem, nakazywało przyjąć miernik 20% zmniejszenia świadczeń należnych powodom.

Powodowie opierali swoje roszczenia na treści przepisu art. 446§ 3 i 4 k.c.

Odnosząc się do żądania powodów w przedmiocie zadośćuczynienia zważyć należy, iż kluczową kwestią było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy powodowie wskutek śmierci syna K. M. (1) doznali krzywdy i jaki był jej rozmiar.

Nie ulega również wątpliwości, że rodzina, jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega ochronie prawa. Ochrona ta dotyczy również odpowiednio prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznana za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r.o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy, zatem przyjąć, że więź łącząca rodzica z dzieckiem stanowi dobro osobiste i jako takie podlega ochronie, jednym zaś ze sposobów tej ochrony jest możliwość żądania zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 448 k.c. lub art. 446 § 4 k.c. (por. uzasadnienie Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 307/09).

Nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na stronie powodowej, pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje, zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

W świetle powyższych rozważań oraz poczynionych ustaleń, należy wskazać, że opisane powyżej działanie kierowcy ciągnika rolniczego, skutkujące doprowadzeniem do kolizji drogowej, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, z całą pewnością było działaniem bezprawnym i dodatkowo zawinionym.

Rozmiar krzywdy i cierpień powodów zostały wykazane dowodami opisanymi wcześniej. Ustalenie to, w realiach niniejszej sprawy nie wpływało jednak istotnie na ustalenie wysokości zadośćuczynienia należnego stronie. W judykaturze akcentuje się, że temu elementowi (ewentualnemu uszczerbkowi na zdrowiu psychicznym, stanowi emocjonalnemu) nie można nadawać, przy rozważaniu zadośćuczynienia, dominującego znaczenia. Kwestia długotrwałości przeżywania żałoby, rozmiaru pozostałych zaburzeń adaptacyjnych itp. nie może być pomijana, lecz ma charakter pomocniczy, dodatkowy. W rozważaniu zasadności roszczenia z art. 446 § 4 k.c lub art. 448 k.c. dominujący, pierwszoplanowy jest, bowiem aspekt trwałego zerwania więzi rodzinnych ze zmarłą osobą bliską (tak wprost SA w Lublinie, w uzasadnieniu wyroku z dnia 16.10.2013 r., I ACa 391/13).

Na podstawie art. 446 § 4 k.c. rekompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego.

Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Jak wskazano we wcześniejszym akapicie, w żadnym razie ustalony stopień ewentualnego uszczerbku zdrowia psychicznego nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (por. wyrok SN z 5.10.2005 r. I PK 47/05 Mon. Pr. Pr. 2006, nr 4, s. 208). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210).

Proponując kryteria ustalania "kwoty odpowiedniej", na gruncie art. 446 § 4 k.c., w doktrynie wskazuje się, że wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są na odrębnej podstawie, jaką stanowi właśnie art. 446 § 3 kc. W każdym wypadku ocena wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej, czy później musi nastąpić. Tym samym, zadośćuczynienie rekompensuje w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny, co jest zwłaszcza istotne przy śmierci rodziców w okresie małoletności ich dzieci, czy przy śmierci dzieci w młodym wieku, jako sprzeczne z „naturalnym porządkiem”.

Uzupełniająco należy wskazać, że w judykaturze akcentuje się, iż na rozmiar krzywdy związanej ze śmiercią osoby bliskiej mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań, poczucie osamotnienia i pustki, wstrząs psychiczny, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia osoby bliskiej (nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony potrafił się znaleźć w nowej rzeczywistości (por. uzasadnienie wyroku SA w Lublinie z dnia 8.08.2012 r. I ACa 330/12).

W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy powodowie w następstwie śmierci osoby bliskiej, nie doznali wstrząsu psychicznego prowadzącego do rozstroju jego zdrowia (żałoba, nawet w skrajnie odczuwanej postaci, nie jest jednostką chorobową), lecz wyłącznie krzywdy w postaci cierpień psychicznych (por. kategoryczne wnioski biegłych psychologa i psychiatry), podstawy do kompensaty tego uszczerbku nie może stanowić, zatem art. 445 § 1 k.c. Zasadna jest, tym samym, ocena ich roszczeń poprzez zastosowanie art. 446 § 4 k.c

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł niespełna 23-letni syn powodów, było bezprawnym naruszeniem ich dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych. Sąd był zatem uprawniony do przyznania im odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W realiach sprawy ustalono jednoznacznie, że istotne cierpienia psychiczne powodów miały charakter przemijający. Aktualnie nie stwierdza się u nich zaburzenia mającego związek ze śmiercią syna. Bez powtarzania dokonanych ustaleń, należy tylko zaakcentować, że u powodów wskutek śmierci dziecka bez wątpienia powstały trwałe poczucia pustki i osamotnienia, śmierć ta okresowo unicestwiła ich aktywność życiową. Obecnie powodowie pogodzili się ze stratą syna, nie występują u nich obserwowane wcześniej zaburzenia adaptacyjne, depresyjne. Istotnym jest także to, że zmarły nie był jedynym dzieckiem powodów, utrzymują oni bliskie relacje z córką i drugim synem.

W konsekwencji, mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że krzywda obojga powodów ustalona w sprawie, w opisanym powyżej wymiarze, będzie w całości zrekompensowana zadośćuczynieniem w wysokości 100.000,- zł dla każdego z nich, a kwota ta, adekwatna do ustalonego w sprawie rodzaju cierpienia powodów, czasu trwania oraz oddziaływania na ich życie, przy uwzględnieniu nadal odczuwanych okresowo negatywnych emocji, z pozytywnymi rokowaniami na przyszłość w tym względzie, jest właściwa dla zatarcia negatywnych emocji lub co najmniej złagodzenia odczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach.

Biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody na poziomie 20%, Sąd w na podstawie wskazanych przepisów, zasądził od pozwanego ubezpieczyciela kwoty po 80000,- zł.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę odszkodowań, w wysokości po 50.000,- zł należy przypomnieć, że świadczenie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu zrekompensowanie rzeczywistego znacznego (czyli nie każdego) pogorszenia sytuacji życiowej najbliższej rodziny zmarłego i w realiach sprawy jego zasadność nie została skutecznie przez pozwanego zakwestionowana. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego, już istniejących lub dających się przewidzieć. W ustalonym stanie faktycznym bezspornym było to, że śmierć syna nie wpłynęła w żaden sposób na poziom dochodów powodów, którzy otrzymują własne świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych. Rodzice mogli jednak zasadnie oczekiwać opieki i pomocy faktycznej z jego strony (zwłaszcza przy zaistniałej chorobie powódki), w najbliższej perspektywie czasowej nie musiała to być pomoc ściśle materialna.

W chwili śmierci K. M. (1) miał 23 lata, był rolnikiem oraz mechanikiem samochodowym, zamieszkiwał z rodzicami, zajmował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego, naprawami przydomowymi, miał plany otwarcia hodowli bydła na eksport, woził rodziców samochodem na zakupy i do lekarzy, służył im codzienną pomocą a więc powodowie jeszcze przez długie lata mogłaby liczyć na jego wsparcie, pomoc i osobiste starania w dalszym życiu oraz osobiste starania w zapewnienie najbliższej rodzinie jak najlepszych warunków życia. Śmierć syna spowodowała, że na powoda S. M. spadł cały ciężar prowadzenia gospodarstwa rolnego i podejmowania codziennych starań o zaspokojenie potrzeb rodziny. U powódki po śmierci syna zdiagnozowano nowotwór złośliwy piersi, wymaga ona szczególnej opieki i pomocy w codziennych sprawach. Niewątpliwie, więc śmierć syna spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów przejawiające się w utracie wsparcia i pomocy w rozmaitych sytuacjach życiowych, w organizowaniu codziennych spraw, w utracie szansy na pomoc w przyszłości. Dzięki zaradności, pomocy i umiejętnością zmarłego, rodzina wiodła spokojne, ustabilizowane życie, powodowie żyli z myślą, iż syn zajmie się opieką nad nimi w okresach niedołęstwa związanego ze starością czy chorobą.

W ocenie Sądu odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ustalone na kwoty po 25.000,- zł jest sumą właściwą w ustalonym stanie faktycznym. Jest ono kwotą dostatecznie dużą, jeżeli ma rekompensować brak przyszłej pomocy i opieki ze strony niespełna 23-letniego dziecka.

Biorąc pod uwagę stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody na poziomie 20%, Sąd w na podstawie wskazanych przepisów, zasądził od pozwanego ubezpieczyciela kwoty po 20000,- zł (por. uzasadnienie cytowanego judykatur SA w Lublinie).

Dalej idące roszczenia, na podstawie wskazanych przepisów podlegały oddaleniu.

Zgodnie z normą art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie zaś do treści art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 u.u.o. ubezpieczyciel winien, był wypłacić świadczenia po maksymalnym, terminie 30 dni+14 dni od daty zgłoszenia szkody. Żądanie akcesoryjne zgłoszone w pozwie, w świetle opisanych uprzednio ustaleń faktycznych, było bezspornie sformułowane „na korzyść” pozwanego ubezpieczyciela i wiązało Sąd na podstawie art. 321 § 1 k.p.c.

Wbrew zarzutom pozwanego, Sąd wziął pod uwagę fakt, że sposób określania wymagalności świadczenia (a więc i daty, od której zasądza się odsetki), powiązany z datą wyrokowania, był aktualny w okresie dwóch ostatnich dekad ubiegłego tysiąclecia, w okresie inflacji waluty w stopniu wpływającym na stosunki cywilno-prawne. Obowiązek określania odszkodowania wg stanu z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c. i art. 316 § 1 k.p.c.) oraz regulacje dotyczące odsetek rodziły ówczesnie groźbę podwójnej waloryzacji świadczeń, a tym samym – nienależnego wzbogacenia powoda względem pozwanego. Odsetki pełnią, bowiem rolę elementu waloryzacji, represyjną i kompensacyjną (por. P.Mroczek Głosa Palestra 2001/9-10/233, J Dyka Głosa PS 1997/9/72, wyrok SN z 29.01.1997 I CKV 60/96 Prok. i Pr. 1997/5/31, uzasadnienie wyroku SN z 13.10.1994 I CRN 121/94 OSNC 1995/1/21). Waloryzacja należnego świadczenia, dokonywana w wyniku przestrzegania dyspozycji art. 363 § 2 k.c., pochłaniała roszczenie wierzyciela z tytułu odsetek za opóźnienie, uzasadniając przyznanie odsetek od daty wyroku (por. wyrok SN z 10.02.2000 r. II CKN 725/98 OSNC 2000/9/158). W aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, przy niewielkiej, jednocyfrowej inflacji waluty w stosunku rocznym (aktualnie, zaś przy jej deflacji), przywołane zasady powinny być już stosowane wyjątkowo, a kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia winna być realizowana przez zasądzenie odsetek od dnia wezwania do zapłaty (terminu zakreślonego w wezwaniu), od kwoty zadośćuczynienia objętej wezwaniem, a tak określone świadczenie pokrywa szkodę oraz inflację, o ile tylko w toku procesu nie ujawniły się nowe, nieznanne wcześniej, skutki zdarzenia (J.Dyka op.cit; analogicznie S.A. w Katowicach w wyroku z 21.11.1995 I ACr 592/95 OSA 1996/10/23, S.A. w Łodzi w wyroku z 23.07.1998r. ACa 343/98 Wokanda 1998/12 s.48, SN w wyroku z 30.03.1998r. III CKN 330/97 OSNC 1998/12/209).

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia treść art. 100 k.p.c.

Powodowie utrzymali się ze swoimi żądaniami we 50% i w takiej proporcji należało rozdzielić koszty procesu.

Pozwany poniósł koszty procesu obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika 7200,- zł (wg przepisów wykonawczych). 17,- zł opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa i wydatki w sumie łącznej 2796,28 zł, czyli 10013,28 zł.

Analizując wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powodów (jedyne poniesione przez nich koszty procesu) Sąd miał na uwadze fakt, że oboje powodowie udzielili pełnomocnictwa temu samemu adwokatowi i koniecznym było przesądzenie, czy przy takiej konfiguracji strony powodowej przysługuje mu prawo do jednego wynagrodzenia ustalonego w oparciu o stawki zawarte w przepisach wykonawczych, w odniesieniu do sumarycznej wartości przedmiotu sporu, czy też przysługują mu odrębne wynagrodzenia za pomoc prawną udzielaną poszczególnym powodom, ustalane w oparciu o wartości przedmiotów sporu z powództw poszczególnych osób.

Kwestia ta jest sporna w judykaturze zwłaszcza w sytuacji materialnego współuczestnictwa w sporze (a takie jest przyjmowane w sprawach o świadczenia „za śmierć osoby bliskiej”) w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30.01.2007 r. (III CZP 130/06, OSNC 2008/1/1) wyraził pogląd, że w takim przypadku wszystkim powodom łącznie sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Do poglądu tego należy mieć jednak zastrzeżenia w aktualnym stanie prawnym i Sąd orzekający w sprawie podziela stanowisko przeciwne, które zdaje się już dominować w najnowszych judykatach sądów apelacyjnych (por. wyrok SA w Lublinie z 20.04.2011 r. I ACa 104/11; wyrok SA we Wrocławiu z 8.01.2013 r. I ACa 565/12). O ile w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, poczynając od Rozporządzenia MS z 21.12.1967 r. (Dz.U. 1967/48/241), przewidywano (z modyfikacjami), że za prowadzenie sprawy w imieniu

kilku osób należy się wynagrodzenie od każdej z nich jedynie wówczas, gdy uzasadnia to szczególne zwiększenie nakładu pracy, o tyle poczynając od Rozporządzenia MS z 12.12.1997 r. (Dz.U. 1997/97/1013 ze zm.), a także w aktualnym Rozporządzeniu MS z 28.09.2002 r. (t.j. Dz.U. 2013/490), zagadnienie to zostało całkowicie pominięte, co przy ogólnym założeniu „racjonalności prawodawcy” nie może być obojętne dla wykładni stosownych przepisów zwłaszcza, gdy żaden z przepisów k.p.c. nie reguluje problematyki wynagrodzenia fachowego pełnomocnika reprezentującego kilka osób w sprawie. Przy milczeniu ustawy, od daty wejścia w życie rozporządzenie z 1997 r. odpadły, zatem jedyne normatywne podstawy do ograniczania przyznania wynagrodzenia współuczestnikom reprezentowanym przez jednego pełnomocnika. W konsekwencji, za bardziej uprawniony normatywnie wydaje się wniosek, że w aktualnym stanie prawnym każdemu z wygrywających proces współuczestników (bez względu na rodzaj współuczestnictwa), reprezentowanych przez jednego radcę prawnego/adwokata, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Wnioskowanie takie umacnia również treść art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym „strona przegrywająca” proces obowiązana jest zwrócić koszty procesu „przeciwnikowi”, a nie „stronie przeciwnej” (tak SA w Lublinie w przywołanym wyroku). Zaprezentowana wykładnia przepisów regulujących problematykę zwrotu kosztów procesu jest także aprobowana w doktrynie prawa, negatywnie oceniającej odmienne, przywołane stanowisko Sądu Najwyższego (por. G.Julke Glosa do uchwały SN z 30.01.2007 r. III CZP 130/06, GSP-Prz.Orz. 2008/3/67).

Konkludując, należało przyjąć, że po stronie powodowej koszty procesu wyniosły 2x7200,- zł, czyli 14400,- zł.

Powyższe oznacza, że nie zachodzi warunek „mniej więcej równej wysokości kosztów procesu poniesionych przez każdą ze stron” i norma art. 100 k.p.c. nie pozwala – mimo uwzględnienia powództwa w połowie – na ich wzajemne zniesienie, lecz koniecznym jest ich stosunkowe rozdzielenie (por. post. SN z 10.05.1985 r. II CZ 56/85). Strona pozwana poniosła, w odniesieniu do powództw poszczególnych powodów koszty po 5006,64 zł, łączne koszty stron z poszczególnych powództw były równe po 12.206,64 zł i na podstawie art. 100 k.p.c. należało przyjąć, że pozwanego obciąża obowiązek ich poniesienia w kwotach po 6103,32 zł, co nakazywało zasądzić na rzecz powodów kwoty po 1096,68 zł.

Koszty sądowe w postaci nieuiszczonych opłat od pozwów w kwotach po 10.000,- zł w stosunku do każdego z powodów winny zostać pokryte po połowie i stosowne rozstrzygnięcie oparto na dyspozycji art. 113 u.k.s.c.